

Krzysztof Piasecki, Narzekanie

Niby mam żonę, ale co to za żona,
Niby mam auto, ale co to za auto,
Niby mam oczy, ale nic nie widzę,
Niby mam uszy, ale nie słyszę nic.
Niby mam katar, ale co to za katar,
Niby mam pracę, ale co to za praca,
Niby mam chęć, ale co to za chęć,
Niby mam czas, ale co to za czas.
Niby mam dom, ale co to za dom,
Niby mam ojca, ale co to za ojciec,
Niby mam brata... nie, brata nie mam...
Niby mam kaca, uo, kaca to mam!
Niby mam humor, ale co to za humor,
Niby mam szmal, ale co to za szmal,
Niby mam z głowy, ale co to za głowa,
Niby mam twarz, ale co to za twarz.
Niby mam...
Niby mam pamięć, ale co to za pamięć,
Niby mam nosa, ale nie czuję nic,
Niby mam syna, ale nie jest to córka,
Niby mam córkę, ale nie jest to syn.
Popatrz, co mi narobiłaś,
Choć ci przecież jadłem z ręki,
Zobacz, co zrobiłaś
Z życiem mym,
Choćbyś nie wiem, jak prosiła,
Nie zaśpiewam tej piosenki,
Bo nie zasługujesz na nią ty.
Niby mam pomysł, ale co to za pomysł,
Niby mam tekst, ale co to za tekst,
Niby mam puentę, ale co to za puenta,
Niby mam ciebie, ale co to za ty.
Niby mam brawa...
Niby mam skończyć.
Skończę.